

PASSA

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

11 sierpnia 2022 czasopismo bezpłatne Nr 32 (1123)

www.passa.waw.pl

PRACOWNIA KUCHAREK SZCZĘĆ

Zamów on-line na www.kucharekzszecc.pl

Zamów telefonicznie (22) 855 00 55

Obiekty Sportowe SGGW

Zapraszają

Czyt. str. 3

Zgorzała znów odżywa

Czyt. str. 8 i 9

FOTO BOGUSŁAW LASOCKI



Bezpieczniej na Kłobuckiej

Góralskie nuty na Ursynowie

Tramwajem do Wilanowa



Czyt. str. 4



Czyt. str. 6



Czyt. str. 10

Nie pomogą uniki wobec matematyki...



sał literacki pamflet na sfery rządowe pt. „Kariera Nikodema Dyzmy”. Powieść ta zyskała, jak wiadomo, nadzwyczajny rozgłos, a oparty na niej telewizyjny serial TVP z lat 70-tych, z rolą główną genialnie zagrana przez Romana Wilhelmięgo, pozostaje do dzisiaj perłą polskiej kinematografii. Mostowicz pokazał w poniekąd abstrakcyjnej formie, jak łatwo można się dorobić, ogłupiając publiczność li tylko poprzez tupet. Jeśli przyjąć, że w sanacyjnych rządach typ Dyzmy był absolutnym wyjątkiem, to dziś śmiało można stwierdzić, że Dyzmów w sferach władzy mamy na pęczki.

Autorom kabaretowych tekstów grozi już bezrobocie w sytuacji, gdy każdego dnia kolejni nasi politycy dobrowolnie się ośmieszają, a jak wiadomo – nigdy się nie wymyśli tak dobrego dowcipu, jaki przynosi samo życie. Zauważa to nadworny – jeśli tak mogą powiedzieć – satyryk „Passy” Wojciech Dąbrowski, który, notabene, z zawodu jest, podobnie jak Russell – matematykiem. A wracając do tego ostatniego, zacytujmy choćby taką jego myśl: „W naszym wielkim społeczeństwie demokratycznym nadal istnieje opinia, jakoby bezmyślny człowiek był przeważnie uczciwszy od człowieka rozumnego i nasi politycy, wykorzystując ten przesąd w swoich interesach, udają jeszcze bardziej bezmyślnych niż są naprawdę”.

Gdyby Russell jeszcze żył i poproszono by go o zdiagnozowanie stanu dzisiejszego społeczeństwa polskiego, zacytowana powyżej myśl wystarczyłaby za całą odpowiedź. Ten wyjątkowo inteligentny filozof zauważył też w swoim czasie, iż „w szkołach



RYŚ. PETRO/AUGUST

nie uczą najważniejszego – sztuki czytania gazet”. Oczywiście, ta myśl akurat powinna być teraz rozszerzona na mass media w ogóle, bo nie prasa jest dziś głównym motorem ogłupiania publiczności. Sztuka informacji spłotła się ze sztuką informatyczną i w efekcie mamy chociażby takie zjawisko, że fantazje erotyczne jednej niewyżytej damy cieszą się większym zainteresowaniem niż jakakolwiek poważna problematyka, a nawet teatr, kino i sport.

Odwracanie kota ogonem jest dziś rzeczą dziecinnie prostą. Stąd różne tłumaczenia obecnych przedstawicieli władzy państwowej przyjmują tak,

jakbym przyjmował słowa mordery własnych rodziców, który prosi sąd o łagodny wymiar kary, a nawet o jej darowanie, ponieważ został... sierotą.

Ludzie obrzydzący nam teraz Unię Europejską, sami z jej dobrodziejstw w szerokim zakresie korzystają, wmawiając jednocześnie społeczeństwu, że Unia Polskę... terroryzuje. Pewnie, że nie ma takiej instytucji i takiej organizacji, która byłaby skończonym ideałem. Nawet Kościół, tolerujący w swoich szeregach pospolitych wydrwigroszy i zbrojców, nie może uchodzić za ideał. I mądrze powiada ten, komu księża przedstawiają się jako ambasado-

rowie Pan Boga: poproszę zatem o listy uwierzytelniające.

Tymczasem wśród naszych polityków namnożyło się nagle tzw. em-bi-ejów co niemiara. Każdy jest dyplomowanym specjalistą od zarządzania, choć podobno te ich oksfordy są tyle warte, ile ten imaginowany przez Nikodema Dyzmę.

Ostatnio mieliśmy gospodarski objazd kraju przez Prezesa Polski, ale ten cyrk objazdowy został nagle przerwany. Może dlatego, żeby nie robić konkurencji Czesławowi Langowi, który organizując wspaniały Tour de Pologne, niechcący pokazując za pośrednictwem telewizji,

że Polska wcale nie jest w ruinie – mimo podstępnych działań tej podłej Unii, czyli – mawiają Rosjanie – Jewrosójuz.

Lord Russell miał i na taką okoliczność swój celny komentarz, który brzmiał: „Sztuka propagandy w tej formie, w jakiej jest rozumiana przez współczesnych polityków, jest bezpośrednio związana ze sztuką reklamy. Psychologia jako nauka wiele zawdzięcza reklamodawcom”. Nietrudno więc zauważyć, że w wielu audycjach telewizyjnych mamy zjawisko zwane „lokowaniem produktu”. Chodzi po prostu o bezpłatną reklamę: hasła, inicjatyw ustawodawczych, a także samych polityków.

Tymczasem walka o wyborcę zaczyna się zaostrzać. Bo władzy nie będzie łatwo, gdy SUWERENOWI nagle zabraknie wody, gazu, węgla, benzyny, a przede wszystkim prądu. Już teraz trzeba się nastawiać na powrót do przeszłości, czyli po części nawet do epoki kamienia łupanego. Z góry wspólczyję mieszkańcom 52. piętra w centrum Warszawy, kiedy nagle wyłączą prąd. Ale cóż, widziały gały co brały. Żyjąc już w Polsce jakiś czas, pamiętam, jak się żywiło głównie kartoflami, pałami cukier, a nawet buty na kartki i samochody na talony. Teraz zanoszą się na to, że powrócimy do czasów wspólnoty pierwotnej, bo jeśli zabraknie węgla i prądu, to trzeba będzie zbierać chrust. Na szczęście, jak zapewnił nas kiedyś autor hasła „W Polskę idziemy” Wojciech Młynarski, jest chociaż jeden towar, którego na pewno nam nie zabraknie...

MACIEJ PETRUCZENKO
PASSMITA
naczelnym@passa.waw.pl



O co chodzi w polityce ograniczania szkód zdrowotnych związanych z paleniem

Nie milkną echa dziewiątej edycji **Global Forum on Nicotine (Światowego Forum Nikotynowego)**, które odbyło się w połowie czerwca w Warszawie. W opublikowanym 20 lipca artykule w hiszpańskim dzienniku **La Razon** pojawiły się wypowiedzi niektórych ekspertów – uczestników GFN na temat polityki redukcji szkód, wywołanych paleniem papierosów. Wniosek jest jeden: należy na poziomie rządowym uregulować politykę redukcji szkód. Kierunek, prowadzący do bezwzględnej zakazy sprzedaży wyrobów tytoniowych jest błędny.

Hiszpańscy dziennikarze przepytali wielu ekspertów na temat podejścia do polityki redukcji szkód. Według Michelle Manton z think-tanku Competitive Enterprise Institute, zakaz sprzedaży wyrobów tytoniowych nie jest właściwą drogą - zamiast tego Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) i rządy powinny zachęcać koncerny tytoniowe do sprzedaży mniej szkodliwych produktów oraz inwestycji w innowacje i badania. Wtórował jej Peter Hajek, specjalista ds. uzależnienia od tytoniu na Queen Mary University of London, który podkreśla, że e-papierosy i produkty o obniżonym ryzyku mają „niewielki potencjał, aby kogokolwiek uzależnić i nazwał „absurdem” zrównanie e-papierosów z tradycyjnymi papierosami. Na zakończenie stwierdził, że decyzje niektórych rządów o niewspieraniu redukcji szkód tytoniowych są oparte na „ideologii”, a nie nauce. Sprawa jest bowiem prosta – większość palaczy nie przestanie palić trującego tytoniu z dnia na dzień, a istnieją mniej szkodliwe, bezdymne alter-

natywy (nawet o 90-95 proc.), które mogą być dla palaczy swoistym przejściem od nałogu palenia do pełnego rzucenia używek.

Czerwcowe GFN poświęcone było nikotynie i jej przyszłości, a także politykom zdrowotnym państw uwzględniającym redukcję szkód zdrowotnych związanych z paleniem tytoniu. W tym roku myślą przewodnią wydarzenia było właśnie ograniczenie szkód zdrowotnych.

Poszczególne rządy postawiły na wdrożenie tej strategii, polegającej na rekomendowaniu pacjentom, którzy nie są w stanie porzucić nałogu – potencjalnie mniej szkodliwych alternatyw, takich jak np. e-papierosy. Robią to rządy Wielkiej Brytanii, Nowej Zelandii, Kanady, czy Japonii. Z kolei nowozelandzkie ministerstwo zdrowia stwierdziło w swoim komunikacie, że „poprzez lepszą regulację prawną i dostęp do publicznej informacji, jest okazja do wspierania palaczy, by przetrucili się na mniej szkodliwe alternatywy, znacząco ograniczając ryzyko dla zdrowia ich i najbliższych”. Wśród tych mniej szkodliwych alternatyw są i inne, prócz e-papierosów kategorie wyrobów, takie jak podgrzewacze tytoniu oraz doustne szetki nikotynowe. Trzeba jednak zwracać szczególną uwagę na to, po jakie zamienniki wyrobów tradycyjnych oraz po jakie nikotynowe produkty alternatywne sięgamy, w szczególności na to, czy są one poddawane regularnym badaniom i testom, jak na przykład podgrzewacze tytoniu glo hyper, na którym przeprowadzono m.in. 44 testy behawioralne, 164 analizy chemiczne, 46 badań klinicznych i 75 testów określających wpływ na komórki organizmu.



ZABEZPIECZENIA ANTYKOROZYJNE



**Kochasz swoje auto?
Zabezpiecz je przed korozją!**

WWW.KROWN.PL

☎ **782 221 220**

📱 **/Krown Polska**

WARSZAWA

📍 **Ul. Modlińska 229**

📍 **Al. Jerozolimskie 236**

1816

Obiekty Sportowe SGGW

Zapraszają



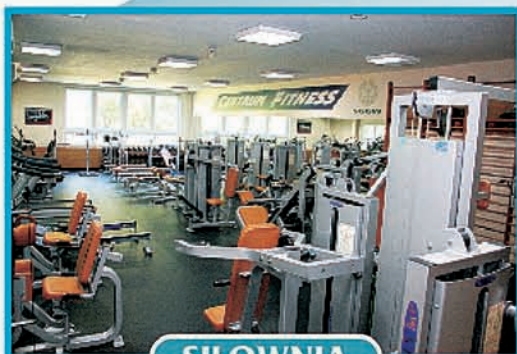
HALE



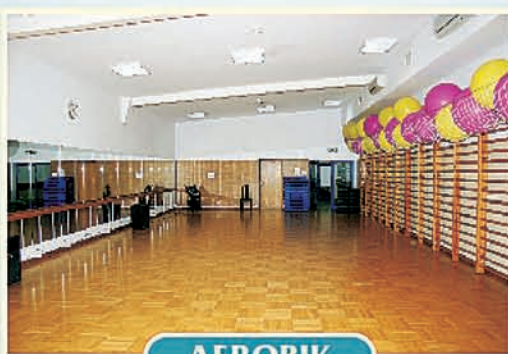
ATRAKCJE WODNE



PŁYWALNIA



SIŁOWNIA



AEROBIK



KORT ZEWNETRZNY

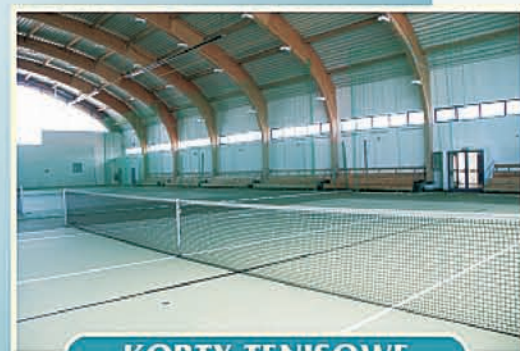


GABINET MASAŻU



SOLARIUM

SAUNA



KORTY TENISOWE

Informacja oraz rezerwacja

☎ 22 593 12 83, 22 593 12 81 ☎ fax.: 22 847 17 82

Obiekty są czynne:

od poniedziałku do niedzieli w godz. 6.45-22.45
(ostatnie wejście na pływalnię 21.30)



Będzie bezpieczniej na Kłobuckiej



Rozpoczęła się budowa ciągu pieszo-rowerowego na ul. Kłobuckiej. Efektem zmian będzie również wyposażenie w azyl przejścia dla pieszych. Z kolei przy zębrze przy rondzie powstanie przejazd rowerowy.

Ursynowska ul. Kłobucka przebiega przez Wyczółki. To tereny, na których od kilku lat powstają kolejne budynki mieszkalne. Codziennie korzystają z niej zwłaszcza mieszkańcy nowych osiedli. Niebawem zyskają lepszy dojazd. Rozpoczęły się bowiem prace, których efektem będzie poprawa bezpieczeństwa wszystkich użytkowników. Inwestycję realizuje i finansuje deweloper prowadzący w pobliżu inwestycję komercyjną (spółka GF Ramba). Taki obowiązek nakłada na niego ustawa o drogach publicznych.

Powstanie azyl na niebezpiecznym przejściu

Na odcinku między rondem Feliksa Stamma a wjazdem pod m. in. budynek Kłobucka 18 trwa budowa ciągu pieszo-rowerowego. Ciąg powstaje po wschodniej stronie ulicy, obok murowanego ogrodzenia toru wyścigów konnych Służewiec. Dotychczas był tam bardzo wąski chodnik. Teraz piesi i rowerzyści będą mieli do dyspozycji szeroką na minimum 3 m przestrzeń. Kierowcom na jezdni nadal pozostanie po jednym pasie w każdym kierunku.

Ok. 90 m przed rondem, na zakręcie za przejściem dla pieszych, ciąg pieszo-rowerowy przekształci się w drogę dla rowerów. Droga zostanie dociągnięta do ronda, gdzie

przy przejściu dla pieszych zakończy się przejazdem rowerowym. Zostanie tak przygotowana do podpięcia do niej w przyszłości nowej infrastruktury rowerowej.

Ważnym elementem zmian będzie budowa azylu na przejściu dla pieszych przez ul. Kłobucką. Chodzi o zębrę na wysokości budynku Kłobucka 18. W trakcie audytu niesygnalizowanych przejść dla pieszych otrzymała notę 0 w sześciopunktowej skali od 0 do 5. Audytorzy zwrócili uwagę na przekrój ulicy, składający się w tym miejscu z 3 pasów, w tym lewoskrętu. „Istnieje ryzyko, że jeden kierowca zatrzyma się, aby ustąpić pierwszeństwa pieszemu, a drugi tego nie zrobi uznając, że ten obok oczekuje na zjazd w lewo” – stwierdzili audytorzy. I zalecieli budowę sygnalizacji świetlnej. Jednak ze względu na to, że światła nie stosuje się w pobliżu rond, by nie zakłócały płynności ruchu, bezpieczeństwo poprawi właśnie azyl.

Szykują się kolejne usprawnienia

Na ul. Kłobuckiej zmian będzie więcej. Wprowadzają je także inni deweloperzy, którzy po sąsiedzku budują lub będą budować obiekty mieszkalne z częściami handlowo-usługowymi. W ostatnich miesiącach umowy podpisaliśmy ze spółkami OAK P2 i RD Investment (przebudowa ulicy na odcinku od Potoku Służewieckiego do ul. H. Koprowskiego), HI Kłobucka i HI Projekt (remont chodnika na fragmencie między budynkami Kłobucka 21B i Kłobucka 23) oraz NP 10 (przebudowa ulicy od ul. H. Koprowskiego do ul. Złoty Potok – m.in. wymiana nawierzchni jezdni, budowa i remont chodnika, budowa drogi dla rowerów). Realizacja tych inwestycji zależy od harmonogramu prac deweloperów i jest przewidziana w latach 2023-25.

zdm.waw.pl



Chodnik przy Płaskowickiej do remontu od zaraz!

Zarząd Dróg Miejskich otworzył oferty w przetargu na remont chodników na ulicach Płaskowickiej i Bora-Komorowskiego oraz chodnika i drogi dla rowerów na ul. Rembielińskiej. Ostatni z projektów został zgłoszony przez mieszkańców w ramach budżetu obywatelskiego.

Wakacyjna ofensywa remontowa to nie tylko prace na jezdniach – naprawiane są też chodniki i drogi dla rowerów. Obecnie jest już o krok bliżej do przeprowadzenia modernizacji w trzech lokalizacjach – na ul. Płaskowickiej na odcinku od al. KEN do ul. Dereniowej – strona północna, na ul. Bora-Komorowskiego na odcinku od ul. Fieldorfa do ul. Meissnera oraz na ul. Rembielińskiej na odcinku od ul. Wyszogrodzkiej do ul. Poborzańskiej.

Chodnik wzdłuż ul. Płaskowickiej na odcinku między al. KEN a ul. Dereniową chcą wyremontować dwie firmy. Oferty, które wpłynęły do ZDM opiewają na nieco ponad 1,18 mln zł oraz prawie 700 tys. zł.

Srodki na remont chodnika wzdłuż ul. Płaskowickiej przekazał Urząd Dzielnicy Ursynów.

Oferty ze wszystkich trzech części przetargu będą teraz analizowane. Wydają się być one obiecujące, dlatego ZDM ma nadzieję na rozstrzygnięcie, podpisanie umów i szybkie rozpoczęcie prac.

Niektóre remonty już się rozpoczęły – we Włochach trwa budowa brakującego fragmentu drogi dla rowerów wzdłuż ul. Żwirki i Wigury – po zachodniej stronie, na odcinku od ul. 1 Sierpnia do ul. Hynka. W zakres inwestycji wchodzi również remont chodnika (częściowo w nowym przebiegu) od ul. 1 Sierpnia do rejonu wjazdu na osiedle przy ul. Żwirki i Wigury 15 wraz z remontem przystanków autobusowych „Novotel 01” (na zdj.) i „Leżajska 01”.

W ramach budżetu obywatelskiego zakończył się remont drogi dla rowerów wzdłuż ulicy Rosoła na Ursynowie (odc. Belgradzka – Mandarynki 6). Nawierzchnia z kostki została zastąpiona asfaltem.

Inwestycja zakładała również remont chodnika na całym odcinku – jest wykonany z płyt betonowych. Wraz z nim wyremontowany został przystanek autobusowy „Belgradzka 04”.

zdm.waw.pl

Kłopoty przez jenoty na Ursynowie

Obserwator przyrody i wideobloger Krzysztof Twardowski, prowadzący kanał na serwisie YouTube – samanoPL – umieścił w sieci zdjęcia i film z jenotami na Ursynowie. I chociaż zwierzę wygląda na miłe, futrzaste stworzenie to stanowi on prawdziwe zagrożenie dla rodzimej flory i fauny.

Jenoty pochodzą z Azji. Naturalny obszar występowania tego gatunku obejmuje północno-wschodnią Syberię, Japonię, Koreę oraz część półwyspu Indochińskiego. W Polsce jest to gatunek zadomowiony, występujący w prawie całej Polsce w charakterze zwierzęcia hodowlanego od lat 60. ubiegłego wieku. Wiadomo, że zasięg występowania tego zwierzęcia się powiększa.

Jenoty kolonizują Polskę

Dane dotyczące inwazji jenoty i badania genetyczne wskazują, że gatunek skolonizował Polskę ze wschodu (ekspansja naturalna). Jenot zajmuje zróżnicowane siedliska jak: lasy, doliny rzeczne oraz tereny podmokłe, środowiska zmienione przez człowieka.

Jest to gatunek o szerokiej niszowej siedliskowej. Może oddziaływać na środowisko przyrodnicze przede wszystkim poprzez przeniesienie chorób i pasoży-



tów, w mniejszym stopniu poprzez drapieżnictwo lub konkurencję z rodzimymi gatunkami. Najbardziej istotnymi chorobami przenoszonymi przez jenoty są wścieklizna oraz świerz. Poprzez przenoszenie pasożytów i patogenów jenoty mogą mieć wpływ również na hodowlę zwierząt i ludzi. Jenot jest gatunkiem inwazyjnym silnie negatywnie oddziaływującym na rodzimą faunę. Jest również wektorem wścieklizny i świerzbobowca. W ostatnich latach w Estonii jenoty stanowiły ponad 50% przypadków wścieklizny u dzikich zwierząt. W Polsce w latach 1999 - 2004 ponad 700 jenotów (ok. 8% wszystkich przypadków) było zarażonych wścieklizną. W czasie epidemii wścieklizny w Finlandii w późnych la-

tach 80. - 77% przypadków wścieklizny notowano u jenotów. Obecnie jenot figuruje na liście zwierząt łownych, polować na jenoty można przez cały rok.

Na filmie z Ursynowa, dostępnym na kanale YouTube, widzimy dwa jenoty w codziennej zabawie. Ich pojawienie się to pojawienie się problemów dla kun, łasic i lisów.

Mały, ale niebezpieczny

Jenot przypomina wyglądem i wielkością szopa pracza lub małego psa. Ma dość długie tułw i krótkie kończyny. Ogon jest stosunkowo krótki, gruby i puszysty. Głowa mała, pysk krótki spiczasty, uszy krótkie i zaokrągłone. Po bokach głowy, na policzkach, występują długie włosy tworzące charakterystyczne „bo-

kobrody”. Ubarwienie futra jest bardzo zmienne, zazwyczaj płowobure lub brunatno-szare z czarnym nalotem. Na pysku czarna plama obejmująca oczy, policzki i bokobrody, tworzy charakterystyczną maskę.

Sierść jest gęsta, długa i puszysta. Długość ciała wynosi 53 - 69 cm, długość ogona: 15 - 23 cm; ciężar ciała dorosłych osobników wiosną wynosi 4,0 - 7,3 kg; późnym latem i jesienią jenoty gromadzą zapasy tłuszczu, a ich ciężar wzrasta do 4,6 - 9,1 kg; wysokość w kłębie: 30 - 37cm. Gatunek wszystkożerny – pokarm stanowią gryzonie, jaja i pisklęta ptaków, jaszczurki, żaby, ryby, ślimaki, owady, a także podziemne części roślin i jagody. Jest to gatunek monogamiczny; samiec i samica tworzą trwałe pary, zasiedlające wspólny teren i przez większą część roku razem się przemieszczają, żerują, odpoczywają i opiekują potomstwem.

Na wolności jenoty dożywają do ok. 8 lat, jednak średni wiek osobników w populacji nie przekracza zazwyczaj 3 lat. Jenoty prowadzą nocny tryb życia, jednak w okresie wychowu młodych są aktywne również w ciągu dnia. W czasie mroźnych zim zmniejszają swoją aktywność i mogą zapadać w stan odrętwienia, trwający nawet kilka tygodni.

Plotr Celej

Wyczekiwany monitoring w Parku Przy Bażantarni



Po napaści na 13-letnią dziewczynkę, która wydarzyła się w czerwcu w Parku Przy Bażantarni na Ursynowie, miasto uruchomiło nareszcie w tej okolicy mobilny monitoring.

Docelowo kamery zostaną zamontowane w tej okolicy na stałe, wymaga to jednak dodatkowych środków, dlatego Prezydent Rafał Trzaskowski polecił skierowanie do ursynowskiego parku kamer, które działają w ramach Systemu dynamicznego procesu monitorowania. W trosce o bezpieczeństwo najmłodszych warszawiaków, miasto planuje objąć mobilnym monitoringiem również inne place zabaw.

Biuro Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego przeprowadza audyt wszystkich placów zabaw pod kątem bezpieczeństwa i przygotowuje rekomendacje do wdrożenia. Należy podkreślić, że

Warszawa ma jeden z najskuteczniejszych systemów monitoringu, prawie 19 tys. kamer i około 200 pracowników, którzy mogą monitorować miasto w czasie rzeczywistym. Pozwala to nie tylko na zabezpieczenie materiału dowodowego, gdy dochodzi do złamania prawa, ale przede wszystkim służy do bieżących interwencji i kierowania patroli policji oraz straży miejskiej w miejscach, w którym zauważono niebezpieczną sytuację.

Doskonałym uzupełnieniem funkcjonujących kamer stacjonarnych jest monitoring mobilny wykorzystujący sieć GSM. Co roku urząd kupuje kolejne tego typu urządzenia, by rozbudowywać system. Do Biura Bezpieczeństwa wpływa wiele wniosków o instalację nowych kamer w związku z pojawiającymi się zagrożeniami, co w przypadku monitoringu stacjonarnego jest trudne do realizacji w krótkim czasie. Jednak dbałość o bezpieczeństwo wymaga podjęcia szybkich działań i w takich przypadkach mobilna kamera, działająca przez określony czas, stanowi dobre rozwiązanie. Dodatkowo system mobilny daje możliwość szybkiej relokacji kamer w przypadku, gdy np. ustaje przyczyna czy potrzeba monitorowania określonego miejsca. Place zabaw to miejsca, które miasto planuje objąć mobilnym monitoringiem, by zwiększyć bezpieczeństwo najmłodszych warszawiaków.

Miasto wystosowało pismo do Policji z prośbą, aby w ramach patroli ponadnormatywnych kontrolowały place zabaw. Na stałe takie zadanie otrzymała również Straż Miejska.

KT

Ursynowskie Potańcówki

Trwa cykl międzypokoleniowych zabaw na świeżym powietrzu. W związku z koniecznością odwołania ostatniej potańcówki ze względu na warunki atmosferyczne, postanowiono zorganizować dodatkową – w piątek, 12 sierpnia, w godz. 17.00 – 21.30. Zapraszamy do Parku im. Jana Pawła II.

Każda impreza to nie tylko najlepsza muzyka i porywający do zabawy wodzirej, ale także profesjonalne lekcje tańca oraz konkursy z nagrodami. Na uczestników czekać będą także foodtrunki z przekąskami i napojami. Dzieci będą mogły spędzić czas na „dmuchańcach” i na zabawach prowadzonych przez animatora. Każdy znajdzie coś dla siebie.

Kolejne potańcówki odbędą się 20 sierpnia w Parku Lasek Brzozowy oraz 10 września w Sadku Natolińskim.



WÓJT GMINY LESZNOWOLA
05-506 Lesznowola
ul. Gminna 60

Lesznowola, 09.08.2022 r.

RUP.6721.1.9.2022.MP(5)



OGŁOSZENIE

w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Lesznowola dla części obrębu Łązy (obszar na wschód od Al. Krakowskiej)

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 503) oraz art. 39 ust.1, w związku z art. 46 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1029 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Lesznowola uchwały Nr 649/LII/2022 z dnia 21 lipca 2022 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Lesznowola dla części obrębu Łązy (obszar na wschód od Al. Krakowskiej).

Jednocześnie zawiadamia się wszystkich zainteresowanych o możliwości zapoznania się z dokumentacją sprawy (uchwałą o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego) w siedzibie Urzędu Gminy Lesznowola przy ul. Gminna 60, 05-506 Lesznowola oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego dokumentu:

- 1) w formie pisemnej w siedzibie Urzędu Gminy Lesznowola ul. Gminna 60, 05-506 Lesznowola;
- 2) ustnie do protokołu w Referacie Urbanistyki i Planowania Przestrzennego Urzędu Gminy Lesznowola;
- 3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: gmina@lesznowola.pl.

Wnioski należy składać do Wójty Gminy Lesznowola, który jest właściwym organem do rozpatrzenia wniosków, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej, adresu wnioskodawcy, przedmiotu wniosku oraz oznaczenia nieruchomości której dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **9 września 2022 r.**

Z up. Wójta
Marcin Kania
Zastępca Wójta

Informacja dotycząca przetwarzania danych

Realizując obowiązek wynikający z art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119/1 z późn. zm.) informuję, że:

- 1) administratorem danych osobowych jest Gmina Lesznowola, ul. Gminna 60, 05-506 Lesznowola. Dane kontaktowe: Gmina Lesznowola, ul. Gminna 60, 05-506 Lesznowola, tel. (22) 757-93-40, fax. (22) 757-92-70, email: rodo@lesznowola.pl.
- 2) Dane kontaktowe inspektora ochrony danych: mail: inspektor@lesznowola.pl, adres do korespondencji: Inspektor ochrony danych, Gmina Lesznowola, ul. Gminna 60, 05-506 Lesznowola.
- 3) Państwa dane osobowe będą przetwarzane w celu wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (art. 6 ust. 1 lit c w/w rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r.), tj. sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
- 4) podstawą obowiązku prawnego ciążącego na administratorze jest art. 14 i nast. ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r. poz. 503).
- 5) odbiorcą Państwa danych osobowych mogą zostać podmioty uprawnione na podstawie przepisów prawa oraz podmioty świadczące obsługę administracyjno-organizacyjną tut. urzędu.
- 6) Państwa dane osobowe nie będą przekazywane do państwa trzeciego lub organizacji międzynarodowej.
- 7) Państwa dane osobowe będą przechowywane przez okres uregulowany rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych (Dz. U. z 2011 r. Nr 14, poz. 67 z późn. zm.).
- 8) w granicach i na zasadach opisanych w przepisach prawa mają Państwo prawo żądania od administratora dostępu do danych osobowych oraz ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania.
- 9) w granicach i na zasadach opisanych w przepisach prawa mają Państwo prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych (szczegóły na stronie internetowej <https://uodo.gov.pl>).
- 10) podanie przez Państwa danych osobowych jest wymogiem ustawowym (nieopodanie danych osobowych, w przypadku braku możliwości ich ustalenia na podstawie posiadanych danych, skutkuje pozostawieniem wniosku bez rozpoznania).
- 11) Państwa dane osobowe nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany w celu wydania decyzji, w tym profilowane, w związku z przetwarzaniem przez Burmistrza danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowania dotyczącego sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g w/w rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. (tj. uzyskania wszelkich dostępnych informacji o źródle danych osobowych, jeżeli nie zostały one zebrane od osoby, której dane dotyczą), przysługujące, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

WÓJT GMINY LESZNOWOLA
05-506 Lesznowola
ul. Gminna 60

Lesznowola, 03.08.2022 r.

RUP.6721.2.11.2019.MP(332)



OGŁOSZENIE

o uchwaleniu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Lesznowola dla części obrębu Nowa Iwiczna

Stosownie do art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. 2022 poz. 1029 ze zm.) zawiadamiam o **zatwierdzeniu uchwały Rady Gminy Lesznowola Nr 648/LII/2022 z dnia 21 lipca 2022 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Lesznowola dla części obrębu Nowa Iwiczna.**

Możliwość zapoznania się z treścią przyjętego dokumentu i jego podsumowaniem:

1. Siedziba Urzędu Gminy Lesznowola, Referat Urbanistyki i Planowania Przestrzennego, ul. Gminna 60, 05-506 Lesznowola.
2. BIP Urzędu Gminy Lesznowola www.lesznowola.eobip.pl.

UZASADNIENIE

Stosownie do art. 42 pkt. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. 2022 poz. 1029 ze zm.):

- 1) Wójt Gminy Lesznowola w dniu 09.07.2019 r. ogłosił o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Lesznowola dla części obrębu Nowa Iwiczna.
- 2) W ogłoszeniu i obwieszczeniu podano termin i zasady składania wniosków do projektu planu (wnioski do dnia 08.08.2019 r.) Do projektu planu wpłynęło 25 wniosków, które częściowo zostały uwzględnione.
- 3) Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Lesznowola dla części obrębu Nowa Iwiczna wyłożono trzykrotnie.

- w dniach 28.12.2020 r. do 03.02.2021 r. odbyło się pierwsze wyłożenie planu do publicznego wglądu. Pierwsza dyskusja publiczna odbyła się w dniu 27.01.2021 r.
- w dniach od 24.05.2021 r. do 18.06.2021 r. odbyło się drugie wyłożenie planu do publicznego wglądu. Druga dyskusja publiczna odbyła się w dniu 10.06.2021 r.
- w dniach od 24.05.2021 r. do 18.06.2021 r. odbyło się trzecie wyłożenie planu do publicznego wglądu. Trzecia dyskusja publiczna odbyła się w dniu 20.01.2022 r.
- W trakcie trzech wyłożeń wpłynęło wiele uwag.

Z up. Wójta
Miroslaw Wilusz
Zastępca Wójta

Informacja dotycząca przetwarzania danych

Realizując obowiązek wynikający z art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119/1 z późn. zm.) informuję, że:

- 1) administratorem danych osobowych jest Gmina Lesznowola, ul. Gminna 60, 05-506 Lesznowola. Dane kontaktowe: Gmina Lesznowola, ul. Gminna 60, 05-506 Lesznowola, tel. (22) 757-93-40, fax. (22) 757-92-70, email: rodo@lesznowola.pl.
- 2) Dane kontaktowe inspektora ochrony danych: mail: inspektor@lesznowola.pl, adres do korespondencji: Inspektor ochrony danych, Gmina Lesznowola, ul. Gminna 60, 05-506 Lesznowola.
- 3) Państwa dane osobowe będą przetwarzane w celu wypełnienia obowiązku prawnego ciążącego na administratorze (art. 6 ust. 1 lit c w/w rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r.), tj. sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
- 4) podstawą obowiązku prawnego ciążącego na administratorze jest art. 14 i nast. ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r. poz. 503).
- 5) odbiorcą Państwa danych osobowych mogą zostać podmioty uprawnione na podstawie przepisów prawa oraz podmioty świadczące obsługę administracyjno-organizacyjną tut. urzędu.
- 6) Państwa dane osobowe nie będą przekazywane do państwa trzeciego lub organizacji międzynarodowej.
- 7) Państwa dane osobowe będą przechowywane przez okres uregulowany rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych (Dz. U. z 2011 r. Nr 14, poz. 67 z późn. zm.).
- 8) w granicach i na zasadach opisanych w przepisach prawa mają Państwo prawo żądania od administratora dostępu do danych osobowych oraz ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania.
- 9) w granicach i na zasadach opisanych w przepisach prawa mają Państwo prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych (szczegóły na stronie internetowej <https://uodo.gov.pl>).
- 10) podanie przez Państwa danych osobowych jest wymogiem ustawowym (nieopodanie danych osobowych, w przypadku braku możliwości ich ustalenia na podstawie posiadanych danych, skutkuje pozostawieniem wniosku bez rozpoznania).
- 11) Państwa dane osobowe nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany w celu wydania decyzji, w tym profilowane, w związku z przetwarzaniem przez Burmistrza danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowania dotyczącego sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g w/w rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. (tj. uzyskania wszelkich dostępnych informacji o źródle danych osobowych, jeżeli nie zostały one zebrane od osoby, której dane dotyczą), przysługujące, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Zapraszamy do odwiedzenia naszego profilu w mediach społecznościowych



Pełnowymiarowe boisko na Ursynowie coraz bliżej!

Kończą się prace przy powstaniu boiska piłkarskiego niedaleko Areny Ursynów. Już wkrótce na Ursynowie zostanie otwarty obiekt o rozmiarach spełniających standardy UEFA i PZPN.

SEMP Ursynów będzie wreszcie grał mecze u siebie. Jak zapowiadają działacze, pierwsze mecze przy ul. Pileckiego jeszcze w tym roku. Pieniądże na wybudowanie boiska w dużej mierze pochodziły ze zbiórki publicznej.

Ursynów potrzebuje boiska

Dotychczas dzielnica ze 150 tysiącami mieszkańców nie posiadała pełnowymiarowego, trawiastego boiska piłkarskiego. Klub SEMP Ursynów, na okres trzech lat, wydzierżawił działkę nieopodal Areny Ursynów przy ulicy Pileckiego. To właśnie tam dzielnica od lat planuje budowę stadionu SEMP Arena, która nie dochodziła do skutku ze względu na postępowania związane z roszczeniami do tych terenów. Dotychczas młodzież z Ursyno-

wa rozgrywała swoje mecze aż na Ursusie. Potrzeba pełnowymiarowego boiska dla akademii z 600 wychowankami była aż nadto oczywista. Mimo starań szerokiego grona społeczników nie było jednak łatwo. Ostatecznie budowa boiska ruszyła pod koniec maja br.

Prace są już w znacznym stopniu zaawansowane, koparka wyrównała teren, przygotowano też instalacje potrzebne dla funkcjonowania obiektu. Klub SEMP Ursynów cały czas prowadzi zbiórkę na dalszą budowę boiska, link do akcji można było znaleźć m. in. na fanpage zespołu.

Boisko będą okalać trybuny. Wykonane zostanie również ogrodzenie terenu, drenaż oraz pielęgnacja trawy. Pierwsze treningi planowane są na koniec lata 2022. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, to w rundzie jesiennej młodzi piłkarze z Ursynowa nie będą musieli tułać się po obcych boiskach.

Największy klub piłkarski Ursynowa

Stowarzyszenie Edukacji Młodych Piłkarzy (SEMP) to naj-

wieksza i jedna z pierwszych akademii sportowych na Ursynowie. Przez blisko 30 lat działalności szkoła stała się jedną z 5 największych akademii piłki nożnej w Warszawie. W każdym sezonie 650 młodych zawodników, w wieku od 6 do 18 lat z dumą reprezentuje nasze miasto i dzielnicę w rozgrywkach mazowieckich, ogólnopolskich oraz na turniejach międzynarodowych. W klubie grają głównie dzieci z Ursynowa.

Założeniem wszystkich działań jest wprowadzenie w życie idei wychowania przez sport. Szczytne idee fair play, kształtowanie aprobowanych postaw społecznych, edukowanie do życia w grupie, zapobieganie patologiom udaje się wspaniale korelować z osiągnięciami szkoleniowymi w dziecięcym i młodzieżowym sporcie. Drużyny SEMP zajmują czołowe miejsca w rozgrywkach Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej, osiągają sukcesy w turniejach rozgrywanych zarówno w kraju, jak i za granicą. Kilkunastu zawodników klubu trafiło do reprezentacji Warszawy i Mazowsza, wielu zasiadło szeregi



Legii Warszawa, a najzdolniejsi znaleźli nawet miejsce w młodzieżowych reprezentacjach Polski.

Stowarzyszenie Edukacji Młodych Piłkarzy w Warszawie (SEMP Warszawa) zostało powołane do życia 13 października 1993 roku przez legendarnego wychowawcę trenerów Rudolfa Kapere. Dziś KS SEMP Warszawa to jedna z największych akademii piłkarskich w Warszawie. W charakterystycznych czerwonych koszulkach i bluzach codziennie biega 600 zawodników

pod okiem 30 certyfikowanych trenerów. Ursynowiaci są klubem partnerskim Legii Warszawa, a w ostatnich latach 13 naszych absolwentów zasiadło szeregi „dumy stolicy”. Kilku innych podpisało umowy z innymi czołowymi zespołami ekstraklasy I ligi. W roku 2017 KS SEMP rocznik 2002 reprezentował Polskę na Turnieju Evergrande Cup w Chinach, zajmując 2 miejsce. Możliwe więc, że na boisku tuż koło Areny Ursynów trenować będą następcy Roberta Lewandowskiego.

Piotr Celej



Góralskie nuty Przy Bażantarni



Bogusław Lasocki

Gotowi? Taaaak... - entuzjastycznie odpowiedziała zgromadzona publiczność. - To u nas zawsze zaczyna się od "100 lat" - wszyscy znają, wszyscy śpiewają... Pierwsze takty skrzypiec, za chwilę włączył się kontrabas, znów skrzypce, krótkie wysokie kobiece "wyskanie" i długie oczekiwane, góralskie muzykowanie zaplanowało Pod Bażantarnią. Czterosemiorobowa kapela we wzorzystych, kolorowych strojach i ponaddwuosobowa publiczność rozpoczęły wspaniałą wspólną zabawę w rytmach góralskich.

Rozgrzewka z nagrodami

Kolejny, trzeci koncert z cyklu "Muzyczne Lato Na Ursynowie", sfinansowany przez Urząd Dzielnicy Ursynów, zdominowały rytmy góralskie. Gościem tej niedzieli była kapela "Na Obyrtke" z Porąbki z Beskidu Małego. Na Ursynowie śpiewali i grali: Julia Kamińska i Natalia Borgosz - skrzypce, Wiesław Grabski - akordeon i Hubert Dobosz - kontrabas. Piąta członkini kapeli Justyna Borgosz - skrzypce - ze względu na chorobę była nieobecna.

Zespół jest młody, powstał w 2019 roku. Jak mówią o sobie: - Jesteśmy grupą przyjaciół, których połączyła chęć odkrywania nowych obszarów muzycznych i jednokąwa miłość do muzyki góralskiej. Nasza góralska muzyka to znakomita oprawa muzyczna na wesela, urozmaicenie programu na firmowe imprezy, a także świetna propozycja na koncerty, biesiady i wszelkiego rodzaju imprezy okolicznościowe, taneczne, rodzinne oraz widowiskowe. Klimat muzyki wspiera bogate instrumentarium. Wielką naszą zaletą jest żywiołowe i radosne przekazywanie muzyki, która udziela się słuchaczom...

Rzeczywiście, żywiołowość i temperament są dominującymi cechami nie tyl-

ko samej góralskiej muzyki, ale również interpretacji artystów. Entuzjazm z elementami spontaniczności to kolejne cechy wykonawców. Znakomicie wykonują nie tylko typowe piosenki góralskie, ale również utwory w innych rytmach i niekiedy całkiem odległego pochodzenia. Słowackie, cygańskie czy włoskie piosenki z domieszką stylu góralskiego nabierają nowego smaku, nie tracąc nic ze swoich pierwotnych walorów.

Do odbioru takiej muzyki musi być odpowiednio przygotowana publiczność. A o to już zadbał Adam Dobrzyński z Polskiego Radia, prowadzący tradycyjnie konferansjerkę folkowego rozdziału tegorocznego "Muzycznego Lata Na Ursynowie". Jak zwykle, na początku był konkurs, tym razem zdecydowanie łatwiejszy niż na poprzednim koncercie folkowy. Prawie wszyscy pamiętali, kto był wykonawcą sprzed dwóch tygodni, czym jest oscypek, kierpce albo parzenice, wiedzieli że Rysy to najwyższy szczyt w Polsce, a zbrojował oczywiście Janosik. Po każdy pytanie podnosił się las rąk, przekrzykiwały się odpowiedzi i torba z nagrodami wędrowała w czyjeś ręce przy aplauzie zgromadzonych widzów. A przy tym wszyscy doskonale się bawili, jeszcze przed rozpoczęciem występu kapeli. Nic więc dziwnego, że na pytanie Julii Kamińskiej, czy słuchacze są gotowi, gromka odpowiedź z drugiej strony potwierdziła, że można już rozpocząć muzykowanie.

Na Obyrtke

"Obyrtka" to styl taneczny górali żywieckich, a "na obyrtke" - mówiąc za internetową forumowiczką 'ciupazka' - "...słyło się na obyrtke igłom, to znaczy obracało się niom wokół jej włosnyj osi, hale to było sycie takie byle jakie...". Trochę skomplikowane brzmi gwara góraliska. Łatwiej to zrozumieć wiedząc, że "obyrtany" (obyrtka) to najpopularniejszy taniec górali żywieckich, należący do grupy góralskich (karpackich) tańców zwrzartanych, czyli wirowych. Teraz może będzie łatwiej zrozumieć co znaczy, że obyrtkę zwrzarta się...

Obyrtką, tańczoną ruchem wirowym, często rozpoczynano wiejskie zabawy lub wplataną ją między inne tańce. Nasi goście z niedzielnej występu co prawda nie są grupą taneczną, ale mimo że to kapela, podczas śpiewu wykorzystywa-

li wiele elementów tanecznych typowych dla obyrtki. Dodawało to wiele dynamiki i ekspresji do muzyki, będącej samym w sobie wulkanem energetycznym.

Wraz z wejściem muzyków na scenę zrobiło się bardziej kolorowo, jak na wzorzystej, kwietnej łące. To oczywiście za sprawą pięknych strojów góralskich, z wyraźnie widoczną dbałością o zachowanie tradycyjnych szczegółów ubioru. Kobięce stroje tworzyły wełniane spódnice w kolorowe wzory kwiatowe, również kolorowe gorsy sznurowane, ale z innymi niż na spódnicach akcentami barwnymi, opięte na białych koszulach. Do tego po trzy sznury czerwonych korali, kierpce, białe skarpetki z owczej wełny. Charakterystycznymi elementami strojów męskich były portki z białego sukna z parzenicami, barwnymi obszciami i czerwonymi pomponikami na dole, biała koszula lniana i na wierzchu kamizelka - u starszego czarna a u młodszego chabrowa. Na głowie filcowy czarny kapelusz opleciony czerwonym skręconym sznurem, ale bez kamyków (muszelek) jak zdobią na Podhalu.

No i do tego wspaniałą góralską śpiew. Może być dowolny utwór, przebój, ale śpiewany przez kapelę góralską da się odróżnić od wszelkich innych wykonani. Znamy wszyscy pieśń "100 lat". Ale w wykonaniu kapeli, dla kochających ten folklor, to było coś zupełnie nowego, mimo że to samo "100 lat".

Wśród wykonani była i Karczmarczka, i inne znane utwory jak np. Znałem cyganeczkę Zosię, U studzienki stała, Świeć miesiącku, Szła dziewczeczka. Pojawiła się również góralska wersja włoskiego Bella ciao czy słowackiej Czereszniczki. Bardzo interesująco brzmiało "My Cyganie", choć można by również powiedzieć, że to wersja "My górale" tylko że o Cyganach. Akcentowania góralskiego nie da się zmienić i bardzo dobrze.

Również ciekawie kapela wykonała przebojowe "Góralu, czy Ci nie żal" w dwóch wersjach. Pierwsza to wykonanie tradycyjne, w stylu, powiedzmy sentymentalnym JPIL. A druga wersja została trochę zmodyfikowana i dołączono ucywilizowane przyspiewki typu "Maryś, moja Maryś, coś ty za niechlujka...", ale z tym samym refrenem co u Górala. Żwawsza i już z innym tytułem "Hej, hej góralu", choć cały czas pobrzmiwały słowa refrenu "Góralu czy Ci nie żal". Nie ma co się dziwić pewnej dozy

frywolności. Przecież specjalizacją kapeli są występy na weselach, a tam dopuszcza się dużo więcej frywolności...

A na koniec, również "Na Obyrtke" zaakcentowali swój stosunek do walczącego o swoją wolność narodu ukraińskiego, śpiewając na bis "Hej, sokoły". Wykonanie piękne, wzruszające, chwytające za serce. Dostali za to gromkie brawa. I za koncert, i za wykonanie "sokołów".

Bez tańca nie można

Śpiew śpiewem, ale nieodłącznym elementem Muzycznego Lata Na Ursynowie są tańce pod estradą. Parkiet folkowy Pod Bażantarnią ma już swoją stałą grupę taneczników. Wśród nich wcale nie najmłodszym jest niespełna dwulatek Kamil, który chętnie podrygiwał, nawet całkiem rytmicznie, z młodszą o kilka miesięcy dziewczynką. Z drugiej strony wiekowej plasuje się seniorka pani Ewa, która zazwyczaj jako pierwsza w "repertuarze singlowym" wychodzi na parkiet, a po którymś tańcu została nawet pochwalona przez kapelę. Rozmawiałem potem z panią Ewą. Przyjeżdża z Nad Dolinki na każdy występ folkowy, a muzyka, taniec i aktywność jest jej pasją. I wychodzi jej to całkiem dobrze. Tak samo pan Mieczysław z Północnego Ursynowa, w charakterystycznym góralskim kapeluszu, również senior, bywa na każdym koncercie folkowym. Przychodzi wraz ze znajomymi, a na parkiecie jest prawie cały czas. I cała masa osób w różnym wieku. I single, i w parach, często z dziećmi na ręku, tańczą wspólnie, wyluzowani, bawią się świetnie.

Jednak najwierniejszymi partnerami parkietu są... dzieci. Już na początku koncertu kilkunastoosobowa grupka od 1 do 10+ czekała grzecznie na tańce. Sami nie zaczęli, rozpoczęła pani Ewa. Potem przyszedł ktoś, jeszcze inna pani, jeszcze inna, i maluchy ruszyły. Najpierw "hop, hop" jak popadło, ale bardzo szybko zaczęły łapać rytm, i ich intuicyjnie zgrane ruchy wyglądały całkiem ciekawie. A co będzie za kilka - kilkanaście lat? Będą tak samo tańczyć, tylko jeszcze lepiej.

Ursynów jest ekstra!!!

Koncert dobiegł końca, wokaliści zrobili sobie zdjęcia selfie z publicznością. A Julia Kamińska i Natalia Borgosz

(obie skrzypce i wokali) znalazły chwilę czasu, by porozmawiać ze mną o występie i kapeli.

- Pochodzimy z okolic Żywca - opowiada Julia Kamińska. - Nasz zespół nie ma szefa, współdecydujemy razem. Kapela powstała z miłości do muzyki. Bardzo często było tak, że gdy trzeba było gdzieś zagrać, zbieraliśmy się na ostatnią chwilę. Więc w pewnym momencie stwierdziliśmy, że trzeba się nazwać jedną grupą, zebrać się i grać już razem. Robimy to co kochamy i tak naprawdę żyjemy dla tych weekendów, gdy występujemy. Znamy się już bardzo długo, w podobnym czasie uczyliśmy się grać na skrzypcach. U nas są popularne takie wstawki na imprezach, gdzie się coś gra, i tam się spotykałyśmy razem - mówiła pani Julia.

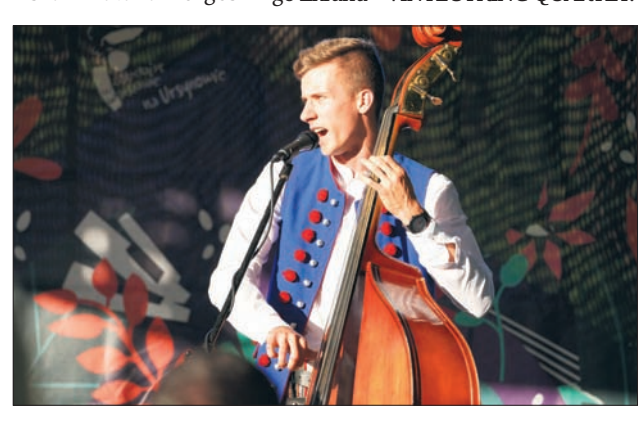
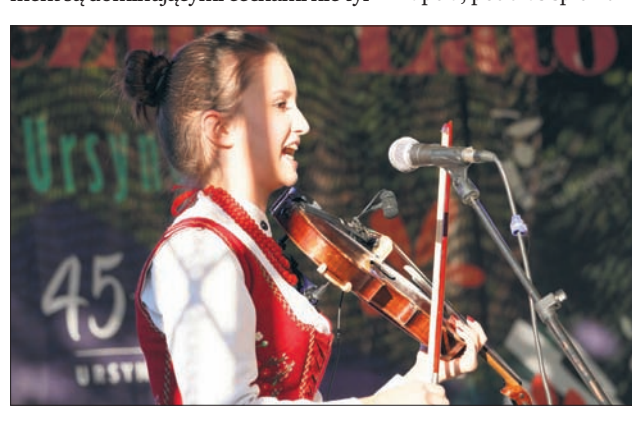
- Na Ursynowie jesteśmy pierwszy raz - podpowiada Natalia Borgosz, również grająca na skrzypcach. - Ludzie dopisali, publiczność jest świetna. W życiu nie widziałam tylu ludzi, którzy tak się bawili, i na chodnikach nawet wystawali. I te starsze osoby są niesamowite. Ja bym chciała mieć tyle siły i tyle powera, co te babki wszystkie razem wzięte, naprawdę - mówi ze śmiechem Natalia Borgosz.

- Występujemy cały czas, jeździmy po całej Polsce, bardzo to lubimy - uzupełnia Julia Kamińska. - A 11. września gramy na dożynkach pod Poznaniem. Zjemy trochę "na busiaża", ciągle w drodze, po 5 - 6 godzin, ale to lubimy. Ale koncerty, 1,5 godziny wytrzymujemy idealnie, to już całą przyjemność! A Ursynów jest ekstra, zabieramy do najbliższych wspomnień!!! - mówi z entuzjazmem Julia Kamińska.

Kapela "Na Obyrtke" była przesympatyczna, spontaniczna, bezpośrednia. Na pewno wielu osobom występ ten zostanie na długo w pamięci.

Ale Muzyczne Lato Na Ursynowie ciągle trwa, przed nami sporo imprez: - 14 sierpnia, godz. 18.00, Park im. Jana Pawła II - Drogi Polskiego Oręza w Muzyce Filmowej - MILENA LANGE i WARSAW IMPRESSIONE ORCHESTRA - 21 sierpnia, godz. 18.00, Park Przy Bażantarni - Żywiołowa muzyka folkloru żydowskiego - zespół KLEZMAFOR (dechy do tańca)

- 28 sierpnia, godz. 18.00, Park im. Jana Pawła II - Światowe Przeboje Srebrnego Ekranu - VINYL STRING QUARTET.



#Kulturalnie

Dzielnica Mokotów zaprasza na...

Kino letnie na Mokotowie

W letnie wieczory można obejrzeć zarówno kinowe hity ostatnich lat, jak i ambitne filmy dla miłośników kina. Każdy znajdzie coś dla siebie. Repertuar:

- MSM Energetyka przy fontannach (Stegny Południowe) 14.08 godz. 21.00 "Palm Springs"
- II Ogród Jordanowski, ul. Odyńca 26 21.08 godz. 21.00 "Pełnia życia"

Wstęp bezpłatny!

Wszystkie projekcje wyświetlane z pętlą indukcyjną i napisami Regulamin i szczegóły na stronie www.filmowastolica.pl.

KINA LETNIE NA MOKOTOWIE

FILMOWA STOLICA LATA 17

REPERTUAR:

- Andrzej Skubowicz nad Doliną ul. Boruty
- 22.07 Love, Rosie
- 24.07 I tak Cię Kocham

OSIR Mokotów ul. Niepodległości 2

- 29.07 Wierzę w Ciebie
- 31.07 50 pierwszych randek

MSM ENERGETYKA Przy fontannach (Stegny Południowe)

- 7.08 Bez granic
- 14.08 Palm Springs

II Ogród Jordanowski ul. Odyńca 26

- 21.08 Pełnia życia

WSTĘP BEZPŁATNY

Projekcje odbywają się w godzinach LIPIEC 21.30 SIERPIEŃ 21.00

Wszystkie projekcje wyświetlane z pętlą indukcyjną i napisami

Regulamin i szczegóły na stronie www.filmowastolica.pl

Ukraińskie Kino Letnie

Zapraszamy wszystkich na Ukraińskie Kino Letnie. Pokazy odbędą się w środy w sierpniu i we wrześniu. Filmy rozpoczną się o godzinie 20:30.

Projekcje będą miały miejsce w samym centrum Mokotowa, na Skwerze AK Granat. Jest to przepiękne, zielone miejsce, w którym każdy wypocznie przy świetnym filmie!

Український
Літній Кінотеатр
Ukraińskie
Kino Letnie

Kartka z kalendarza



Sierpień 1944. Okupacyjny Mokotów był gęsto usiany placówkami niemieckimi: stacjonowały tu rozmaite oddziały, a część kamienic i willi zajmowali niemieccy cywile.

Znacznie utrudniało to walki w tym rejonie Warszawy. A przecież to właśnie Mokotów miał osłaniać Powstanie Warszawskie od południa. Ale żołnierze z walczących tu zgrupowań „Baszta” i „Oaza” nie zamierzali łatwo się poddawać. Już drugiego dnia Powstania Polakom udało się zdobyć jeden ze strategicznych obiektów – szkołę im Królowej Jadwigi przy Woronicza, gdzie stacjonowała kompania niemieckiej rowerzystów. To wlało otuchy w serca mieszkańców Mokotowa.



78. rocznica śmierci Krzysztofa Kamila Baczyńskiego

W 78. rocznicę śmierci Krzysztofa Kamila Baczyńskiego (4 sierpnia) przedstawiciele Zarządu Dzielnicy Mokotów, przedstawiciele Sejmu i Senatu RP, Straż Marszałkowska w imieniu Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, przedstawiciele Rady m. st. Warszawy, Delegacja radnych dzielnicy Mokotów, Przewodnicząca Młodzieżowej Rady Dzielnicy Mokotów, przedstawiciel Instytutu Pamięci Narodowej, przedstawiciel Muzeum Niepodległości złożyli wieńce, przy ul. Hołówki 3, pod tablicą upamiętniającą poetę.

Posterunek honorowy przy tablicy pamiątkowej wystawił Szczęp 23 Warszawskich Drużyn Harcerskich i Zuchowych „Pomarańczarnia” oraz Szczęp 69 WDHiz im. Bohaterów Monte Cassino z Hufiec ZHP Warszawa Mokotów im. Szarych Szeregów.

Krzysztof Kamil Baczyński, poeta, żołnierz Armii Krajowej, podchorąży, podharcistrz Szarych Szeregów. Należał do tragicznego pokolenia Kolumbów, pierwszego urodzonego w niepodległej Polsce.

Mieszkał na Mokotowie, na ul. Hołówki 3, w latach 1936-1944. Poległ w czwartym dniu Powstania Warszawskiego. Miał 23 lata.



Wspólne śpiewanie piosenek powstańczych

W dniu 2 sierpnia w mokotowskim Parku gen. Gustawa Orlicz-Dreszera odbyło się pierwsze wspólne śpiewanie piosenek powstańczych.

W programie znalazły się utwory, które powstały podczas Powstania Warszawskiego, popularne utwory patriotyczne zagrzewające do walki i podtrzymujące na duchu żołnierzy walczących z hitlerowskimi Niemcami oraz kompozycje poświęcone Powstaniu Warszawskiemu, stworzone przez autorów zainspirowanych opowieściami i przeżyciami uczestników Powstania Warszawskiego.

Do wspólnego śpiewania zachęcał zespół „Projekt 44” - grupa muzyków promująca polskie piosenki patriotyczne z czasów II Wojny Światowej. Spotykamy się we wszystkie wtorki sierpnia i września o godz. 18.00. Serdecznie zapraszamy!

Początek wymiany nawierzchni na Odyńca

W czwartek, 4 sierpnia, rozpoczęto frezowanie ul. A. E. Odyńca. Wymiana nawierzchni to kolejny etap remontu tej mokotowskiej ulicy, w ramach którego odnowione zostaną również chodniki i także przybędzie zieleni.

Prace na ul. A. E. Odyńca na odcinku między al. Niepodległości a ul. Puławską rozpoczęły się w połowie lipca. Do tej pory wiązały się z remontem chodników i wymianą krawężników. Nowe krawężniki zostały już wstawione, co umożliwiło przystąpienie do remontu nawierzchni.

4 sierpnia na ul. A. E. Odyńca wjechały frezarki. Trwa ściąganie dotychczasowego asfaltu, który z powodu kolein i wykruszeń obniżał kierowcom komfort podróżowania. W jego miejscu położony zostanie nowy. Będzie on wzmocniony siatką szklano-węglową (znajdzie się między podbudową a warstwą wiążącą), aby wydłużyć żywotność nawierzchni. Dzięki szczególnie trwałej i sprężystej strukturze siatki może zapobiec powstawaniu spękań czy trwałych deformacji asfaltu.

Tegoroczne roboty mają szeroki zakres, bo poza wymianą nawierzchni wiąże się m.in. z remontem chodników. Po stronie północnej nowe płyty o wymiarach 50 x 50 cm zostaną położone na całym odcinku przewidzianym do naprawy. Płyty nie zastąpią jednak starych na całej szerokości – utworzony zostanie pas zieleni od strony krawędzi jezdni. W miejscu stref wyłączonych z ruchu przed przejściami dla pieszych i przystankami utworzone będą ogrody deszczowe. Łącznie powstanie ich osiem – wszystkie w północnej części ulicy. Wszystkie prace zakończą się we wrześniu.

zdm.waw.pl





Coraz bliżej budowy tramwaju do Wilanowa

Jeszcze w sierpniu ruszy budowa nowej trasy tramwajowej do Wilanowa. Pierwsze składy dotrą tam już na początku 2024 roku. Mieszkańcy dzielnicy dojadą do centrum w 25 minut. Wzdłuż trasy pojawią się drogi dla rowerów, nowe drzewa i zieleni.

– Rusza najdłuższej oczekiwanej inwestycja tramwajowa w stolicy. Nowa trasa połączy centrum miasta z Wilanowem. Będzie to jednocześnie trzynasta dzielnica, która zyska połączenie tramwajowe. Dla mieszkańców oznacza to szybszą i znacznie wygodniejszą komunikację – mówi Michał Olszewski, zastępca prezydenta m. st. Warszawy.

Inwestycja przyniesie przede wszystkim oszczędność czasu dla mieszkańców Wilanowa dojeżdżających w kierunku centrum. Przejazd tramwajem z tej dzielnicy do stacji metra Centrum wyniesie około 25 minut. To o wiele krócej niż pokonanie tej samej trasy samochodem – kierowcy w godzinach

szczytu obecnie muszą przeznaczać na to nawet 45 minut.

Zyskają też mieszkańcy Mokotowa – w tramwaju do Śródmieścia dojadą bez korków, a podróż zawsze będzie trwała tyle samo.

Tramwaj na zielonej trasie

Podczas budowy trasy do Wilanowa zastosowana zostanie technologia zielonych torów. Tory o łącznej długości ponad 9 km zostaną obsadzone rozchodnikiem – rośliną, która jest odporna na wyższe temperatury i nie wymaga podlewania. Tym samym zwiększy się liczba zielonych torów w stolicy – obecnie to już ponad 27 km.

A to nie koniec zieleni, którą zaplanowano przy nowym torowisku. Łącznie w ramach budowy trasy zostaną posadzone 624 nowe drzewa: lipy holenderskie i drobnolistne, platany klonolistne, wiśnie piłkowane, klony polne i dęby szypułkowe. Nasadzenia pojawią się przy torach i jezdniach, a także na dziewięciu peronach.

Pierwszy raz w historii budowy tras tramwajowych w Warszawie przy torach znajdują się drzewa formowane. To rozwiązanie stosowane w wąskich miejscach, gdzie nie byłoby możliwe zasadzenie zwykłego drzewa. Specjalnie formowana korona wpasuje się w przestrzeń przeznaczoną dla tramwajów i aut.

W ramach prac konieczne będzie również wycięcie części istniejących drzew, które kolidują z inwestycją – głównie w pasie oddzielającym jezdnie wzdłuż ul. Sobieskiego. Wcześniej wykonano szczegółową inwentaryzację, aby nie zostało wycięte żadne drzewo, którego usunięcie nie jest konieczne.

Tramwaj do Wilanowa to nie tylko zielone tory i nasadzenia. Na całej trasie wprowadzona zostanie też tzw. zielona fala, czyli priorytet w sygnalizacji świetlnej. Obecnie taki system działa już na ponad 70 proc. skrzyżowań z ruchem tramwajowym w stolicy.

Nowa organizacja ruchu

Budowa trasy tramwajowej do Wilanowa oznacza również przebudowę

ulic wzdłuż torów. Kierowcy na dolnym Mokotowie będą mieli do dyspozycji dwa pasy. Trzeci pas, obecnie przeznaczony dla autobusów, zostanie na odcinku od ul. Spacerowej do ul. L. van Beethovena zastąpiony wspólnym pasem tramwajowo-autobusowym. Wzdłuż torów powstaną także drogi dla rowerów i nowe chodniki. Zamiast dotychczasowych czterech kładek nad ul. Sobieskiego pojawią się zabezpieczone sygnalizacją świetlną przejścia dla pieszych i przejazdy dla rowerzystów w poziomie jezdni.

Szczegółowe informacje dotyczące zmian w ruchu na czas inwestycji będą podawane z wyprzedzeniem. Tramwaje Warszawskie i wykonawca będą prowadzić akcje informacyjne w terenie. Aktualne informacje na temat zmian w transporcie publicznym będzie można znaleźć na stronie Warszawskiego Transportu Publicznego, a Zarząd Transportu Miejskiego w początkowej fazie zmian zapewni mobilnych informatorów.

Informacje o inwestycji będzie można sprawdzić bezpośrednio na stronie tramwajowilanowa.pl lub zapisując się przez nią do newslettera z aktualnościami. Wkrótce uruchomiony zostanie również specjalny adres e-mail do zadawania pytań na temat budowy i związanych z nią kwestii.

Koszt i terminy

Inwestycja ma rozpocząć się jeszcze w wakacje, pod koniec sierpnia. Za realizację odpowiada firma Budimex. Zakończenie wszystkich prac planowane jest na pierwszy kwartał 2024 r. Łączna wartość robót budowlanych tramwaju do Wilanowa to 685,424 mln zł.

Budowa trasy jest współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach POIiŚ 2014 – 2020. Oficjalna nazwa projektu to: Budowa trasy tramwajowej do Wilanowa wraz z zakupem tabo-ru oraz infrastrukturą towarzyszącą. Jego łączny koszt wynosi 1 mld 190 mln zł, przy dofinansowaniu unijnym w wysokości 555 mln zł.

ztm.waw.pl



Czytał Maciej Knapik...

Dobra wiadomość dla pasażerów przywiązanych do głosu Tomasza Knapika w autobusach i tramwajach. W nowych zapowiedziach przystankowych usłyszymy go razem z synem Maciejem, na co dzień dziennikarzem telewizyjnym.

Zmarły w zeszłym roku Tomasz Knapik był słynnym lektorem filmów, a jego głos zna chyba każdy Polak. W pamięci wielu z nas wiele filmów kończyło się frazą „Czytał Tomasz Knapik”.

Od wielu lat głos Tomasza Knapika towarzyszy pasażerom warszawskiej komunikacji miejskiej. Informuje o przystankach, ostrzega przed wysiadaniami na jezdni albo uprzedza, że za chwilę będzie koniec trasy. Pierwsze komunikaty Tomasz Knapik nagrał w 2008 roku, gdy do stolicy trafiły autobusy wyposażone w system zapowiedzi głosowych. Praca była tytaniczna – na początek trzeba było nagrać kilka tysięcy fraz. Umowa obejmowała też aktualizacje, czasami trzeba było dogrywać komunikaty specjalne.

– Po śmierci Tomasza Knapika zdecydowaliśmy, że nie będziemy rezygnować z nagranych

przez niego komunikatów, do których pasażerowie są przywiązani. To „znak firmowy” Warszawskiego Transportu Publicznego. Informacje dla pasażerów muszą być jednak cały czas aktualizowane, więc trzeba było wybrać nowego lektora – wyjaśnia Katarzyna Strzegowska, dyrektor Zarządu Transportu Miejskiego. – W tej sytuacji kandydatura Macieja Knapika, znanego dziennikarza telewizyjnego, pracującego głosem, więc mającego odpowiedni warsztat, nasuwała się sama. „Głos Knapika” pozostanie wyróżnikiem stołecznej komunikacji. Maciej Knapik nagrywa komunikaty dla miasta bezpłatnie.

Oba głosy w nowych zapowiedziach przystankowych zostaną połączone w jedno. Do frazy „następny przystanek” wypowiedzianej przez Knapika seniora zostanie dołączona nazwa konkretnego przystanku dodana przez pana Macieja. Na razie zostało nagranych około 40 takich komunikatów, a z pewnością dojdą kolejne, bo porozumienie zostało podpisane do listopada, a na mapie warszawskiej komunikacji nieustannie pojawiają się nowe linie i nowe przystanki.

ztm.waw.pl

Dar warszawskich tramwajarzy dla Ukraińców

Specjalistyczny wóz do naprawy trakcyjnej dotarł z Warszawy do Iwano-Frankiwska, miasta w zachodniej Ukrainie. Wcześniej pojazd wyremontowali pracownicy Tramwajów Warszawskich.

Maszyny do naprawy sieci trakcyjnej potrzebowało przedsiębiorstwo komunalne w Iwano-Frankiwsku, które nadzoruje komunikację trolejbusową w tym mieście. Jednostka dysponowała znacznie starszymi pojazdami, a obecnie rozwija dotychczasową sieć transportową – kupuje kolejne trolejbusy i buduje nowe trasy dla tego środka transportu. Teraz będzie mogła korzystać również z odnowionego samochodu Star 1142, przekazanego przez Tramwaje Warszawskie. Pojazd był w stolicy od 1997 r. i służył do naprawiania tramwajowej sieci trakcyjnej.



Remont samochodu w warsztatach miejskiej spółki trwał pięć tygodni. Naprawiono blacharkę, układ napędowy i hamulcowy. Przegląd przeszedł też rozkładany teleskopowo pomost, z którego można wymie-

niać i naprawiać sieć trakcyjną. Przy naprawie, remoncie i transporcie pracowało kilkunastu pracowników Tramwajów Warszawskich.

Kolejne warszawskie pojazdy dla Ukrainy

Samochód tramwajarzy to kolejny pojazd ze stolicy, który trafił do Ukrainy. Wcześniej Warszawa przekazała również pięć Solarisów Urbino 18 – przegubowych autobusów Miejskich Zakładów Autobusowych, które trafiły do Mikołajowa. Do wschodnich sąsiadów trafił również ambulans neonatologiczny do ratowania noworodków. Przed transportem za granicę pojazd został gruntownie wyremontowany przez pracowników warszawskiego Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania.

Maciej Dutkiewicz



Rosja Richarda Pipesa

Zasłużone dla kultury polskiej i cenione przez czytelników wydawnictwo „Bellona” opublikowało w 2022 r. obszerną (355 stron) książkę profesora Richarda Pipesa, pt. „Rosja carów”. Praca nie jest nowa, albowiem ukazała się po angielsku („Russia under the old regime”) w 1974 r. (na polski przetłumaczył ją Władysław Jeżewski). Zdumiewa, że po prawie pięćdziesięciu latach, opracowanie nie straciło na aktualności. Wiele opinii prof. Pipesa, znakomicie wyjaśnia m. in. problem agresji Rosji na Ukrainę. Książka jest skarbnicą informacji o Rosji, których gdzieś indziej próżno szukać.



Lech Królikowski

Profesor w swojej analizie zwrócił uwagę, m.in. na środowisko geograficzne Rosji, akcentując znaczenie „pasa czarnoziemu”, ciągnącego się od Dniestru na zachodzie, do Uralu i dalej na Syberii. „Czarnoziem posiada od 2 do 16 procent próchnicy w warstwie o grubości od 0,5 metra do 2 metrów, Gleby czarnoziemne zajmują obszar około miliona kilometrów kwadratowych, stanowią centrum rosyjskiego rolnictwa” (R. Pipes, Rosja carów, s. 3). Na tę pozytywną informację należy nałożyć fakt, iż surowość zim (na obszarze Rosji) roślinie w kierunku wschodnim, natomiast maleje tam okres wegetacji roślin. Pipes dodał: „Dlatego na przeważającej części Syberii, potencjalnie niewyczerpanego rezerwuaru ziemi uprawnej, gospodarka rolna jest niemożliwa. W Syberii Wschodniej tereny położone na szerokości geograficznej Anglii nie nadają się w ogóle do uprawy” (Pipes, s. 4).

Na dodatek, czym dalej na wschód, to obfite deszcze padają tam w drugiej połowie lata – to jest w porze żniw, natomiast wiosną i wczesnym latem, dotkliwie ich brak. „Niekorzystny rozkład opadów był głównym powodem, że w dziejach Rosji na każde trzy lata przypadał średnio jeden rok nieurodzaju” (Pipes, s. 5). Okazuje się, że na przedstawionym przez Pipesa ponurym obrazie, obszarem o najlepszych warunkach dla rolnictwa jest Ukraina. Stąd odwieczne parcie Moskwy, a później Rosji, Związku Radzieckiego, a obecnie Federacji Rosyjskiej do panowania nad Ukrainą. Tylko posiadanie Ukrainy dawało bowiem władcom Kremla nadzieję na wyżywienie mieszkańców imperium. Tylko na tym obszarze ziemia jest nadzwyczaj urodzajna (czarnoziem), a warunki klimatyczne korzystne dla rolnictwa.

Po wyłączeniu Ukrainy z rozważań o rolnictwie, Pipes stwierdził, że ze względu na warunki przyrodnicze oraz prymitywną i mało wydajną gospodarkę rolną „rosyjscy ziemianie i chłopcy mogli utrzymać się z ziemi, ale wzbogacić dzięki niej – już nie. Nikt w Rosji nie dorobił się wielkiej fortuny na rolnictwie. (...) ... rolnictwo w północnej Rosji nie było opłacalne i miało sens tylko z powodu braku innych źródeł dochodów” (Pipes, s. 10-11).

Rosyjscy ziemianie i chłopcy także tamtejsi posiadacze ziemscy eksploatowali ziemię bezlitośnie i rabunkowo, co powodowało jej wyjątkowość. „Ekstensywny, bardzo marnotrawny charakter rosyjskiego rolnictwa i potrzeba nowych ziem, które zastąpiłyby grunty wyjątkowość (...) zmuszały Rosjan do ciągłego marszu na przód, poza granice kraju” (Pipes, s. 19). Ze względu na ograniczone zasoby ziem rokujących dobre plony, wyjściem z sytuacji stały się podboje, czego ostatnim przykładem – moim zdaniem – jest przemożna chęć opanowania Ukrainy. „Rosjanie nie zwykli oddawać raz podbitej ziemi przede wszystkim dlatego, że jej politycznemu wchłanianiu zawsze towarzyszyła i do dziś dnia towarzyszy kolonizacja” (Pipes, s. 14). To zdanie profesora tłumaczy, m. in. „rosyjskojęzyczność” wschodnich obszarów dzisiejszej Ukrainy. „Przez cztery-sta lat ludność rosyjska przenosiła się z centralnej strefy leśnej na wschód i południe osiedlając się na obszarach zamieszkałych przez ludzi innych ras i kultur i wywołując poważne zaburzenia demograficzne na szlaku swojej wędrówki” (Pipes, s. 15). Jak widać z przytoczonych cytatów, ekspansja terytorialna Moskwy jest najbardziej charakterystyczną i niezmienną w czasie cechą państwa władców Kremla. Nic więc dziwnego, że od kilkuset lat jest to największe państwo świata (jeśli nie liczyć Wielkiej Brytanii w okresie kolonialnym).

Innym ciekawym zagadnieniem przedstawionym przez prof. R. Pipesa, są: udział i rola Normanów w powstaniu państwa ruskiego (rosyjskiego), którego przez kilka wieków, centralnym ośrodkiem był Kijów. Profesor przytoczył wiele faktów i opinii, świadczą-

cych o dominującej roli Skandynawów w tym dziele. „Wszystkie te fakty zasługują na podkreślenie, ponieważ w ostatnich dwustu latach bogoojczyźniani historycy rosyjscy uważają za swój obowiązek zaprzeczać temu, co postronni uznają za bezsporne, a mianowicie, że to ludzie pochodzenia skandynawskiego założyli państwo kijowskie i pierwsi zwali się „Rusiniami”. (...) Ani książęta, ani ich drużyny, z których będzie się wywodzić przyszła warstwa szlachecka, nie pochodzili ze wspólnot słowiańskich” (Pipes, s. 33-34).

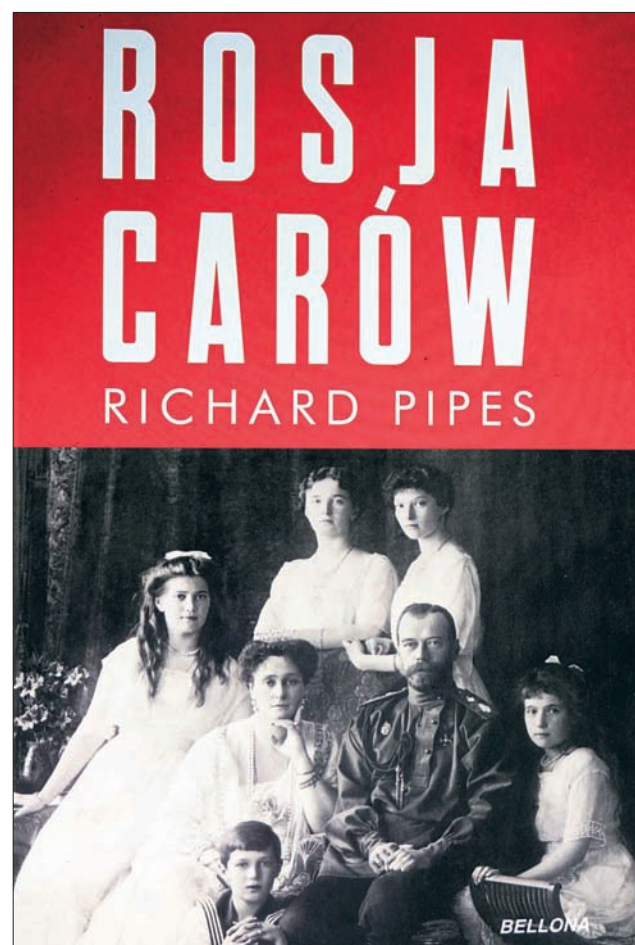
Pokoło trzystu lat od uformowania się Rusi Kijowskiej, na widowni dziejów pojawia się żyzny i stosunkowo bezpieczny rejon osadniczy, umownie określając: u wideł Wołgi i Oki, zamieszkały głównie przez ludność pochodzenia fińskiego. To rejon późniejszego Wielkiego Księstwa Włodzimierskiego, w obrębie którego znalazła się Moskwa. „Rdzenni Finowie żenili się z córkami osadników i w końcu roztopili się w słowiańskiej masie. Mieszanka dwóch narodów dała w rezultacie nowy typ rasowy, Wielkorusów, w których, za sprawą domieszki ugrofińskiej, pojawiły się pewne cechy orientalne (np. szerokie kości policzkowe i małe oczy), nieobecne u innych Słowian” (Pipes, s. 40).

Niebawem (1328 r.) centrum polityczne obszaru przesunęło się z Włodzimierza nad Kłazmą (dopływem Oki) do Moskwy i pozostaje tam do dnia dzisiejszego (nie licząc 200-letniej supremacji Petersburga). Pipes zwraca uwagę na wydawałoby się niewiele znaczącą zmianę w tradycji książąt z rodu Rurykowiczów władających Moskwą. Okazuje się, że odstąpili oni od tradycji jednego dla Rurykowiczów sprawiedliwego podziału „majątku” (wotcziny - ojcowizny) zmarłych władców pomiędzy jego synów, na rzecz obdarowywania sędzą tylko jednego z nich, nie koniecznie najstarszego (z wotcziny wydzielano pewną część na zaopatrzenie wdowy i córek zmarłego) W ten sposób Moskwa zakończyła proces rozdrabniania (dzielnicowego) na swoim terytorium, zdobywając tym przewagę nad sąsiednimi księstwami, rządzonymi tradycyjnie. Od tego czasu, umownie określając na okres panowania Iwana Kality (kalita po ros. - sakiewka). Ten władca Moskwy, zbrojnie, podstępem, bądź w drodze kupna, rozpoczął proces „zbierania ziem ruskich”. Od tego czasu Moskwa, a później Rosja nieustannie powiększały swoje terytorium. Stąd taka wściekłość rosyjskich nacjonalistów na formalny akt rozwiązania Związku

Socjalistycznych Republik Radzieckich, co spowodowało odłączenie od Rosji znacznych obszarów, w tym m.in. Litwy, Łotwy, Estonii oraz Ukrainy, a także Mołdawii, żeby wymienić tylko nam najbliższe.

Richard Pipes pisząc swoją książkę pół wieku temu, zamieścił obecnie interesujący szczegół, a raczej nazwę, urzędnika nadzorującego na książęcym dworze jakąś konkretną działalność przynoszącą dochód. „Dobra przynoszące dochód zwano „put””, a ich opiekuna – „putnyj bojarin” lub „putnik” (Pipes, s. 45). Mongołowie w pierwszej połowie XIII wieku całkowicie podporządkowali sobie księstwa ruskie, praktycznie na całym terytorium władanym przez Rurykowiczów. „Chan mongolski stał się pierwszym niekwestionowanym władcą Rusi (...) Objęcie władzy przez księcia mogło nastąpić tylko po otrzymaniu odeń inwestytury zwanej „jarłykiem”. Aby ją sobie zapewnić, książęta dzielnicowi pielgrzymowali do Saraju, a czasem nawet do Karakorum w Mongolii. Tam musieli przebrać się w strój mongolski i przejść między dwoma płomieniami, a potem uklęknąć przed chanem i błagać o tytuł do swoich „wotczin”. Czasami byli lżeni okropnymi słowami, a niekiedy umierali w Saraju gwałtowną śmiercią. „Jarłyki” rozdawano niczym na licytacji, bo dostawali je ci, którzy obiecali największą daninę i dawali najlepsze gwarancje na utrzymanie w ryzach buntującej się ludności” (Pipes, s. 57).

Rosjanie wielkim szcunkiem darzą księcia Aleksandra Newskiego, a Cerkiew prawosławna wyniosła go na ołtarze. Carowie moskiewscy, po zajęciu kolejnych krajów, mieli zwyczaj budować w jego najważniejszych miastach majestatyczne cerkwie, pod wezwaniem św. Aleksandra Newskiego. Taka cerkiew (sobór) stanęła także w Warszawie na Placu Saskim. Jej budowę rozpoczęto w 1894 r., a projektantem był jeden z najlepszych architektów Rosji – Leontij Benois. Dzwonnica miała wysokość 70 metrów i górowała nad Warszawą (wieżowca na tzw Ścianie Wschodniej mają po 70 m wysokości). Powodem sławy tego władcy są jego sukcesy w bitwach ze Szwedami i Zakonem Kawalerów Mieczowych. Rosyjska historia w minimalnym stopniu odnosi się do późniejszych losów księcia. Warto więc przytoczyć cytat z książki Pipesa, albowiem autor dotarł do interesujących szczegółów związanych z życiem Aleksandra Newskiego. „W 1248 roku, po śmierci najmłodszego stryja, pojechał



do Saraju złożyć hołd chanowi i najprawdopodobniej prosić o „jarłyk” do księstwa włodzimierskiego. Jednakże z nieznanych powodów Mongołowie oddali „jarłyk” młodszemu bratu Newskiego, a temu przyznali prawo do Kijowa i Nowogrodu. Newski jednak nie zrezygnował. Czekając cierpliwie i cztery lata później, w 1252 roku, nakłonił chana do zmiany decyzji. Na czele oddziału mongolskiego, który oddano pod jego rozkazy, zdobył Włodzimierz, pozabawił brata władzy i przyjął tytuł wielkiego księcia. Swoim późniejszym zachowaniem nie zawiodł zaufania, którym obdarzyli go Mongołowie. W latach 1257-1259 stłumił powstania ludowe przeciwko spisowi mongolskiemu (celem ustalenia wysokości daniny Mongołowie przeprowadzili pierwszy w Rosji spis powszechny – przyp. LK), które wybuchło w Nowogrodzie, a kilka lat później uczynił to ponownie w kilku innych zbuntowanych miastach” (Pipes, s. 61).

Podobnie działał wnuk Newskiego, wspomniany wcześniej Iwan Kalita. „W 1327 roku mieszkańcy księstwa twerskiego podnieśli bunt przeciwko Mongołom i wyrznęli poselstwo przysłane z Saraju do nadzorowania poboru daniny. Zaraz po otrzymaniu wiadomości o wydarzeniach w Twerze Iwan wyjechał do Saraju. Powrócił na czele połączonej ekspedycji karnej mongolsko-ruskiej, która tak spustoszyła księstwo twerskie i ziemie ościenne, że jeszcze po pół wieku nie wróciły one do dawnego stanu. W nagrodę za lojalność

Mongołowie nadali Iwanowi tytuł wielkiego księcia i mianowali go naczelnym poborcą daniny na całej Rusi (...) w ciągu 12 lat, które pozostały mu do śmierci, służył im równie wiernie jak jego dziad Aleksander Newski, utrzymując w ryzach, w razie potrzeby zbrojnie, Nowogród, Rostów, Smoleńsk i każde inne miasto, które śmiało podnieść głowę. Karol Marks, będący dla komunistycznych władz sowieckich autorytetem w dziedzinie historii, miał tego pierwszego wybitnego przedstawiciela dynastii moskiewskiej za połączenie „tatarskiego oprawcy, pochlebcy i nadzorcy niewolników” (Pipes, s. 63).

Książka profesora Richarda Pipesa (1923-2018) ma objętość 355 stron. Powyżej przedstawiłem (skrótowo) P.T. Czytelnikom zaledwie kilka wybranych zagadnień z pierwszych 63 stron. Książka jest nadzwyczaj interesującą kopalnią informacji związanych z historią carskiej Rosji. W znacznym stopniu są to informacje pomijane przez historyków rosyjskich oraz mało znane jeszcze w Polsce. Wydarzenia na Ukrainie sprawiły, iż każdego dnia w środkach masowego przekazu pojawia się słowo „Rosja”. Warto więc spojrzeć na ten kraj oczyma wybitnego historyka amerykańskiego, doradcy do spraw rosyjskich prezydenta Ronald Reagana, długoletniego wykładowcy Uniwersytetu Harvarda, człowieka który zrobił ogromną karierę na Zachodzie, a przed II wojną światową mieszkał w Warszawie przy ulicy Chmielnej.



Petersburg, Pałac Marmurowy, miejsce śmierci Stanisława Augusta Poniatowskiego - fot. L. Królikowski.



Carskie Sióło. W tej sali podpisano III rozbiór Polski - fot. L. Królikowski.

E.Leclerc 
URSYNÓW

Oferta ważna
od 11.08 do 13.08.2022 r.

CENY NA 5+

my to mamy!



4 49
1 kpl. ~~4,99~~

**10%
TANIEJ**

**Zestaw długopisów
Zenith Handy**

0,7 mm, niebieskie
8 szt.



4 99
1 kpl. ~~6,49~~

**23%
TANIEJ**

**Zestaw długopisów
żelowych**

4 kolory



4 99
1 kpl. ~~6,99~~

**28%
TANIEJ**

Mazaki dwustronne

12 kolorów



7 99
1 kpl. ~~9,99~~

**20%
TANIEJ**

**Kredki ołówkowe
trójkątne**

12 kolorów
+ temperówka Gratis!



2 49
1 kpl. ~~3,14~~

**20%
TANIEJ**

**Gumka
uniwersalna**

duża, biała
2 szt.



4 99
1 kpl. ~~6,99~~

**28%
TANIEJ**

Zestaw geometryczny

elastyczny, mix kolorów
linijka 20 cm
ekierka 18 cm
kątomierz 10 cm



2 69
1 opak. ~~3,49~~

**22%
TANIEJ**

Plastelina

12 kolorów



9 99
1 opak. ~~15,99~~

**37%
TANIEJ**

Farby szkolne

12 kolorów
20 ml



2 99
1 szt. ~~4,51~~

**33%
TANIEJ**

**Blok rysunkowy A4
kolorowy**

15 kartek
80 g/m²

SŁODKIE PONIEDZIAŁKI



BIO WTORKI



SEROWE ŚRODY



WŁOSKIE CZWARTKI



DELIKATESOWE PIĄTKI



Oferta ważna od 25.07 do 31.08.2022 r.

CODZIENNIE BONUS
my to mamy!

-10%
z kartą **bonus**

na wybrane
produkty



*Tylko z
E.Leclerc
Ursynów*

W wybrane dni, rabat 10% z kartą Bonus na wybrane kategorie produktów Wiodącej Marki.

Oferta ważna od 11.08 do 13.08.2022r. lub do wyczerpania zapasów. Wszystkie ceny wyrażone są w zł i zawierają podatek VAT. Ceny dotyczą produktów bez dekoracji.

Oferta dotyczy sprzedaży detalicznej. Niektóre produkty nie są dostępne w każdym sklepie. Informacje na ten temat i regulamin Promocji dostępne w Punkcie Obsługi Klienta sklepu. Oferta gazetki i Promocja dotyczą sklepu: HIPERMARKET URSYNÓW, Warszawa ul. Ciszewskiego 15 róg Komisji Edukacji Narodowej

E.Leclerc 
HIPERMARKET
URSYNÓW

foto.e-leclerc.pl | leclerc.pl

Hipermarket czynny
pon. - sob.: 7.00 - 22.00
niedz. handlowa: 7.00 - 22.00



SKORZYSTAJ
Z PROGRAMU
BONUS
ZAŁÓŻ KARTĘ
ZAINSTALUJ
APLIKACJĘ

Hipermarket Warszawa Ursynów
ul. Ciszewskiego 15
róg Komisji Edukacji Narodowej
tel. (22) 389 86 00
www.eleclerc.pl

dojazd autobusami:
192, 179, 185, 193, 195, 209, 148, 503, 166 stacja metra: Stokłosy, Imielin

**GALERIA
KEN
CENTER**

f galeriakencenter
Galeria czynna
pon. - sob.: 10.00 - 21.00
niedz. handlowa: 10.00 - 20.00